

Przemysł węglowy wykonał przedterminowo plan kwartalny

WARSZAWA, 31. 3. W godzinach rannych dnia 31 marca przemysł węglowy doniósł o przedterminowym wykonaniu planu produkcji za I kwartał br. W ostatnim dniu marca uzyskano znaczne nadwyżki w wydobyciu węgla.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 79 — ROK IX

ŁÓDŹ, ŚRODA, 1 KWIETNIA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Do 1 Maja - 1.550 ton węgla ponad plan w ramach zobowiązań długookresowych od górników kopalni „Mieszko“

Szeroka mobilizacja załogi w wyniku wytrwałej pracy politycznej aktywności partyjnej stała się już u progu bieżącego roku podstawą przelomu w pracy górników kopalni „Mieszko“. Pierwsze osiągnięcia (po wielu miesiącach niewykonania planu) załoga kopalni pogłębiła w oparciu o wskazania Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bierut, zawarte w styczniowym przemówieniu do górników.

WALBRZYCH, 31. 3.

Gdy w dniu 28 marca br. górnicy kopalni „Mieszko“ zebrał się, by podsumować podjęte zobowiązania, załoga z dumą przyjęła wiadomość, że w dniu tym wykonała przedterminowo plan kwartalny. W odpowiedzi na tę radośną wieść rozległy się okrzyki: „Tak będziemy pracować do końca roku“. „Co kwartał damy ponadplanowy węgiel naszej ojczyźnie“.

W podjętej uchwale załoga kopalni „Mieszko“ zobowiązała się planowo wykonać do dnia 24 grudnia i wydobyc do końca br. ponad plan 1.550 ton węgla. Załoga zobowiązała się przekroczyć planowaną wydajność o 1 proc. przez podniesienie stopnia zakorzenienia poszczególnych robotników o 5 proc., zastoso-

Przedziałnie zgrzebne pierwsze zrealizowały swe zadania

Plan kwartalny wykonany przedterminowo — melduje GZPW-Północ

Poważnym osiągnięciem produkcyjnym mogą się poszczycić załogi zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węlnianego - Północ, które zameldowały o przedterminowym wykonaniu planu za I kwartał br.

Najwybitniej, bo już 27 marca wykonały przypadające na nie zadania załogi przedziałnie zgrzebne, a następnie w kolejności — przedziałnie czesankowe, tkalnie i wykończalnie.

Nieustannie zwiększają tempo walki o wyższą produkcję, o lepszą jej jakość, o rytmiczność — załogi zakładów przemysłu wełnianego, które przystąpiły już do współzawodnictwa opartego na nowych formach i podjęły długookresowe zobowiązania.

W dniu 30 bm. najlepszymi wynikami mogą się poszczycić pracownicy ZPW im. Gwardii Ludowej (117,4 proc. wykonania planu dziennego), ZPW im. Dąbrowskiego w Zgierzu (przedziałnia 103,3 proc., tkalnie 110,1 proc.), ZPW im. Świerczewskiego (112 proc.) i ZPW im. Reymonta (104 proc.).



Dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, Bronisława Białoskiego z zespołu Gajdówny w ZPW im. Reymonta zobowiązała się zmniejszyć odpady o 15 kg codziennie i osiągnąć przeciętną wydajność — 100 proc. normy.

Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszystkie jeszcze załogi pracują rytmicznie, a ich kierownictwo techniczne i polityczne nie zawsze potrafią zabezpieczyć właściwą organizację i warunki pracy, wzmacniać i podsycać nasilenie walki o coraz to wyższą produkcję. Do takich właśnie należą — tkalnie ZPW im. Waryńskiego i ZPW im. Barlickiego oraz przedziałnia ZPW im. Struga, które w dniu tym nie wykonały przypadających na nie zadań produkcyjnych.

Wkroczyliśmy w II kwartał czwartego roku Stulecia. Stoją przed nami zadania niełatwe do wykonania. Dlatego też od pierwszych dni kwietnia trzeba nieustępliwie walczyć o ich pełną realizację, o rytmiczność w wykonywa-

niu planów dziennych, dekadowych i miesięcznych.

TOWARZYSZE! ROBOTNICZE I ROBOTNICZY! MAJSTROWIE, TECHNICY I INŻYNIEROWIE!

Zadania I kwartału zostały zwycięsko zrealizowane, ale nie wolno nam się upajać odniesieniami sukcesami, nie wolno osłabiać nasilenia mobilizacji, odkładać tego, co można wykonać dzisiaj na jutro, na koniec miesiąca. Trzeba bezwzględnie zwyciężać wszelkiego rodzaju „szturmowuszczyzny“.

Pełne wykonanie zaplanowanych zadań jest dla każdego robotnika, zespołu, oddziału i zakładu najważniejszym obowiązkiem wobec samego siebie, całej klasy robotniczej i Ludowej Ojczyzny.

Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa jest celem produkcji socjalistycznej...

G. M. MALENKOW

Nowa obniżka cen w ZSRR

Kraj Rad
zwycięsko kroczy
ku komunizmowi

MOSKWA, 31. 3.

Agencja TASS podała następujący komunikat Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o nowej niższej cenach państwowych detalicznych cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanowiły:

I Obniżyć z dniem 1 kwietnia 1953 r. państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych jak następuje:

Chleb, mąka, i makaron.

Chleb żytni, pszeniczny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 10 proc.; mąka żytnia, pszeniana, kukurydziana i inna — o 10 proc.; makaroni wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne — o 10 proc.

Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze.

Kasza jagłana, kasza gryczana, ryż, groch oraz inne kasze i strączkowe — o 10 proc.; koncentraty spożywcze — o 10 proc.; budynie i galaretki — o 15 proc.

Zboże i pasza.

Zyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zboża, ostry, makuchy, śruta, mieszanek pasz tręślicowych, siano i siłma — o 10 proc.

Mięso i przetwory mięsne.

Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno — jarzynowe i roślin strączkowe — o 10 proc.

Chleb, mąka, i makaron.

Chleb żytni, pszeniczny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 10 proc.; mąka żytnia, pszeniana, kukurydziana i inna — o 10 proc.; makaroni wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne — o 10 proc.

Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze.

Kasza jagłana, kasza gryczana, ryż, groch oraz inne kasze i strączkowe — o 10 proc.; koncentraty spożywcze — o 10 proc.; budynie i galaretki — o 15 proc.

Zboże i pasza.

Zyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zboża, ostry, makuchy, śruta, mieszanek pasz tręślicowych, siano i siłma — o 10 proc.

Mięso i przetwory mięsne.

Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno — jarzynowe i roślin strączkowe — o 10 proc.

Chleb, mąka, i makaron.

Chleb żytni, pszeniczny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 10 proc.; mąka żytnia, pszeniana, kukurydziana i inna — o 10 proc.; makaroni wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne — o 10 proc.

Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze.

Kasza jagłana, kasza gryczana, ryż, groch oraz inne kasze i strączkowe — o 10 proc.; koncentraty spożywcze — o 10 proc.; budynie i galaretki — o 15 proc.

Zboże i pasza.

Zyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zboża, ostry, makuchy, śruta, mieszanek pasz tręślicowych, siano i siłma — o 10 proc.

Mięso i przetwory mięsne.

Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno — jarzynowe i roślin strączkowe — o 10 proc.

Chleb, mąka, i makaron.

Chleb żytni, pszeniczny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 10 proc.; mąka żytnia, pszeniana, kukurydziana i inna — o 10 proc.; makaroni wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne — o 10 proc.

Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze.

Kasza jagłana, kasza gryczana, ryż, groch oraz inne kasze i strączkowe — o 10 proc.; koncentraty spożywcze — o 10 proc.; budynie i galaretki — o 15 proc.

Zboże i pasza.

Zyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zboża, ostry, makuchy, śruta, mieszanek pasz tręślicowych, siano i siłma — o 10 proc.

Mięso i przetwory mięsne.

Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno — jarzynowe i roślin strączkowe — o 10 proc.

Chleb, mąka, i makaron.

Chleb żytni, pszeniczny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 10 proc.; mąka żytnia, pszeniana, kukurydziana i inna — o 10 proc.; makaroni wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne — o 10 proc.

Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze.

Kasza jagłana, kasza gryczana, ryż, groch oraz inne kasze i strączkowe — o 10 proc.; koncentraty spożywcze — o 10 proc.; budynie i galaretki — o 15 proc.

Zboże i pasza.

Zyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zboża, ostry, makuchy, śruta, mieszanek pasz tręślicowych, siano i siłma — o 10 proc.

Premier Czou En-lai:

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej proponują:

- 1 by obie strony zobowiązały się repatriować bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych wszystkich jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny,
- 2 przekazać pozostałych jeńców państwu neutralnemu tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny.

patrz str. 2.

Pod sztandarem nieśmiertelnego Stalina naprzód do socjalizmu

Miliony Polaków chłona mądre i dorywające słowa towarzysza Bolesława Bierut, wypowiedziane w referacie na VIII Plenum KC naszej partii. Z całą siłą ukazało Plenum wielkość idei nauki i życia Stalina, Jego wielokomne zasługi dla klasy robotniczej i narodu polskiego. Ma ono nieprzemijające znaczenie dla naszej partii i narodu.

Plenum poświęciło swe obrady wielkiej spuściznie najbardziej ukończonego na całym świecie i w naszej ojczyźnie człowieka, Wielkiego Stalina, którego imieniem ludzkość nazwała naszą zwycięską epokę socjalizmu. Głębokie przyswojenie sobie treści i nauk zawartych w referacie towarzysza Bierut, jest ważnym warunkiem naszego marszu do socjalizmu.

Józef Stalin, genialny kontynuator dzieła Lenina, z którym razem zakładali pierwsze państwo robotników i chłopów, pogromca faszyzmu i hitlerowskiej bestii, sterownik produkcji partii robotniczej świata jest tym, którego imię stało się symbolem wolności i pokoju, braterstwa narodów i socjalizmu. Treścią myśli i czynów wielkiego Przewodnika ludzkości, Józefa Stalina, było rozwinięcie teorii i nierozdzielnie służący wielkiej sprawie wyzwolenia człowieka.

„Wielki Bojownik i Przewodca międzynarodowego ruchu proletariackiego — mówi towarzysz Bierut — przeniknięty był do głębi, z właściwą swej wyjątkowej naturze siłą uczucia, rewolucyjnym humanizmem, wielkim umiłowaniem ogólnoludzkiej idei wyzwolenia, którego najbardziej konsekwentnym wyrazem światopoglądowym jest „rewolucyjny proletariacki internationalizm“.

Ten proletariacki internationalizm sprawił, że obdarzał tak gorącą sympatią i poparciem każdą walkę skierowaną przeciwko tyranom i wyzyskiwaczom.

Szczególnie bliski był mu proletariacki i naród polski, który tyle krzywd doznał od obcych zaborców, od własnej burżuazji i jej partii politycznych, które nigdy nie zważały na zdradę własnego narodu w imię interesów klas posiadających. Już od młodości stał towarzysz Stalin interesować się polską klasą robotniczą i warunkami użycia ideologicznego szeregów partii klasy robotniczej, dalszego kształtowania jej jako partii nowego — leninowskiego typu.

Towarzysz Stalin zawsze „ceniał wysoko zdolności, poświęcenie, zapłot gotowy i ofiarną, rewolucyjną polską klasą robotniczą, znał wielu jej przywódców, z których z nich, jak Feliks Dzierżyński czy Julian Marchlewski — byli Jego bezpośrednimi pomocnikami i współbojownikami w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej“.

Naród nasz dumny jest z uczuć, jakie żywił dla polskiej klasy robotniczej Józef Stalin, który nie utracił nigdy narodu polskiego z burżuazją, i jej PPS-owskim

pacholami. Wdzięczny mu jest za to, że wierzył i ufał polskiej klasie robotniczej i zawsze przepojony był troską o jej wyzwolenie, troską o to, by Polska była naprawdę niepodległa. W okresie międzywojennym towarzysz Stalin pomagał KP w grastawie wielu błędów, kształtował ją w duchu marksistowsko - leninowskim. I nawet w ciężkich, tragicznych dniach zdradzieckiej napaści hitlerowskiej na ZSRR, ale i o wyzwoleniu użamienionych narodów, spieszył z pomocą narodowi polskiemu.

Któż z nas Polaków nie żywił gorącego uczucia wdzięczności dla narodów radzieckich i ich nieśmiertelnego Wodza za pomoc okazaną nam w tej ciężkiej chwili.

„Któż z nas nie czuje, że — jak powiedział towarzysz Bierut — odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach polski lud pracujący, gospodarz naszej ojczyzny, zwycięzca Towarzyszo! Stalinowi i Jego wielkiej partii“.

Któż nie rozumie, że „nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej, nieustępliwie postawionej Towarzysza Stalina i Jego partii przystąpić do budowy państwa socjalistycznego, pokonać licznych przeciwników i trudności, jakie tyranizm, w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego“.

Któż nie czuje tej przysięgi, bezinteresownej gospodarczej i kulturalnej pomocy Kraju Rad i partii Lenina. Pomocy podobnej do tej, jaką niosły i niosą sobie wzajemnie narody żyjące w braterskiej rodzinie republik radzieckich, gdzie narody silniejsze zawsze troszczyły się o wzmocnienie i rozwój słabszych. Jakże wspaniałym symbolem tego braterstwa i tych gorących uczuć przysięgi Towarzysza Stalina i Jego partii do Polski jest Pałac Kultury i Nauki, którego projektem tak żywo interesował się nasz naród.

Naród nasz, który tak głęboko odczuł odejście Józefa Stalina, ma świadomość, że teraz bez Towarzysza Stalina, bez Jego dalekosiężnych przewidywań i mądrych wskazań jeszcze większa jest jego odpowiedzialność. Siła nasza jest wspaniałą teorią i praktyką, których twórcami i realizatorami byli Lenin i Stalin oraz stworzona przez nich i tak niezłomnie wychowana Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Naród polski wie, że spadkobierczynią nieśmiertelnego dzieła Stalina jest Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, która On wychował i uchrabił do walki o komunizm.

„Wszyscy wiemy — mówi towarzysz Bierut — że kierownictwo tej partii sprawują najwspanialsze, uczciwiejsze, najczystsze i najdzielniejsze współbojownicy Stalina. Wiemy więc, że dzieło Wielkiego Stalina znajduje się w pełnych i nieustraszonej rękach“.

Wielkie stoją zadania przed naszą partią. Aby sprostać im obowiązkiem naszym jest wszechstronnie umacniać siły partii, walczyć do jej szeregów nowe zastępy najlepszych spośród robotników, chłopów, inteligentów, umacniając jej

trzon robotniczy. Obowiązkiem naszym jest nieustannie oczyszczać partię od elementów obcych, przypadkowych i chwiejnych. Obowiązkiem naszym jest pogłębiać dyscyplinę, podnosić ofiarną i bojowość każdego członka partii, umacniać jedność partii.

Towarzysz Bierut uczy nas, że partia, która chce być godną imienia partii leninowsko - stalinowskiej, musi nieustannie umacniać swą więź z masami.

„Trzeba — mówi towarzysz Bierut w referacie na VIII Plenum — aby członkowie partii pogłębiali i zacieśniaли więź z masami pracującymi, aby starannie analizowali praktyczne doświadczenia ich pracy, warunki ich życia, aby przytaczali się ich uwagom i wypowiedziom, aby nie tłumili ich krytyki“.

Obowiązkiem naszej partii jest prowadzić naród naprzód do sukcesu do sukcesu, porwać miliony ludzi do nowych czynów, wyzwać talenty i twórczą energię mas, wpręgnąć je w służbę naszej ojczyzny. Wzrost świadomości politycznej szerokiej masy wymaga od nas jeszcze usilniejszej pracy w toku przygotowań do międzynarodowego święta proletariatu — 1 Maja by jeszcze mocniej zespoliły się miliony robotników, chłopów, inteligentów pracujących w walce o pokój i socjalizm, by umacniać się jeszcze bardziej obojętność — chłopski, podstawa naszego państwa ludowego, by potęgowały bojowe szeregi Frontu Narodowego.

Wielka idea Stalina przeobraziła świadomość i prędkość do welenia w życie wielkich idei i nauk Józefa Stalina, które są niezawodnym orężem walki o dalsze umocnienie partii i Frontu Narodowego. Doprowadzi do sukcesu VIII Plenum do świadomości każdego członka partii, każdego patriotę polskiego — oto zadanie wszystkich instancji partyjnych, każdego działacza politycznego. Pamiętajmy, że przyswojenie nauk Józefa Stalina, znajomość Jego życia i historycznej roli, jaka odegrał w życiu narodu polskiego, jest niezbędnym warunkiem rozwoju naszej partii, jej wzrostu ideologicznego, podniesienia na wyższy poziom jej kierowniczej roli w narodzie. Jest warunkiem każdego naszego sukcesu, naszego marszu naprzód do socjalizmu.

Niech pod wodzą naszej partii i jej przewodniczącego towarzysza Bierut, pod sztandarem nieśmiertelnego Stalina cały naród polski swój trud ofiaruje przekuwa w siłę naszej ojczyzny. Niech trud ten stanie się wielkim wkładem w zwycięstwo naszej ojczyzny, w wielki kraj, którego przewodzi wielki Kraj Rad i Jego partia Lenina - Stalina, gwiazda przewodnia postępowej ludzkości.

Chłopi z Woźnik z zapałem przystąpili do wykonania tych zobowiązań i obecnie realizacja ich dobiega końca. To jednak nie zadowoliło chłopów z Woźnik. Postanowili oni, ślad za klasą robotniczą, podjąć zobowiązania długookresowe, w ramach których jest wiele zobowiązań dla uczczenia 1 Maja — święta ludu pracującego.

Po przedyskutowaniu swoich możliwości chłop z Woźnik podjął szereg cennych zobowiązań, zmierzających do dalszego wzrostu produkcji rolnej poprzez właściwą i terminową uprawę ziemi oraz terminowy sprzęt poszczególnych upraw. I tak między innymi zobowiązali się oni na czas sprzątnąć rzepak oraz walczyć ze szkodnikiem tej rośliny — słodzikami rzepakowym, zwiększyć obszar upraw poplonów, dokonać w 100 procentach podorywki i orki jesienne, przyspieszyć siewy jesienne, wykonać przed terminem i z nadwyżką obowiązkowe dostawy oraz starannie i w terminie zebrać ziemniaki i buraki.

Chłopi z Woźnik uchwaliłi tekst listu otwartego do wszystkich chłopów pracujących woj. łódzkiego, w którym wyszczególniają swe długookresowe zobowiązania oraz wzywają wszystkie gromady woj. łódzkiego do pójścia w ich ślady.

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierut

wyłożony
na VIII Plenum KC PZPR,
w transmji radiowej

WARSZAWA. Dnia 1 kwietnia o godz. 17.30 w programie 1 na fal 1322 m oraz o godz. 21.30 w programie 2 na fal 367 m Polskie Radio nada odtworzone z taśmy dźwiękowej pierwszą część referatu przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bierut — „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego“ — wygłoszonego na VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Drugą część tego referatu nada Polskie Radio dnia 2 kwietnia o godz. 17.30 w programie 1 na fal 1322 m oraz o godz. 21.30 w programie 2 na fal 367 m.

Mikołaj Olszewski podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

WARSZAWA 31. 3. Prezes Rady Ministrów mianował ob Mikołaja Olszewskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

Wielomilionowy strajk we Włoszech - odpowiedź na decyzję senatu aprobowaną rządowy projekt „reformy” ordynacji wyborczej

Rzym, 31. 3.

Dnia 29 marca senat włoski po posiedzeniu, które trwało bez przerwy 77 godzin i zakończyło się burzliwym incydentem, zaakceptował rządowy projekt ustawy o „reformie” ordynacji wyborczej. Za projektem głosowało 174 senatorów, od głosowania wstrzymało się trzech.

Senatorzy komunistyczni i socjaliści odmówili wzięcia udziału w głosowaniu.

Dnia 30 marca, od godziny 8 do 24, odbył się w całym Włoszech potężny, wielomilionowy strajk protestacyjny mas pracujących przeciwko antyludowej „reformie” systemu wyborczego i przeciwko metodom bezprawia, do których uciekł się rząd, by przenieść w parlamencie projekt ustawy o tej „reformie”.

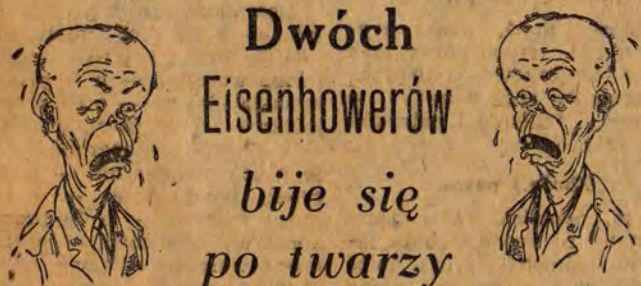
Sekretariat Włoskiej Partii Robotniczej (CGIL) opublikował komunikat, w którym podkreślał potężny rozmach strajku powszechnego. W wielkich ośrodkach przemysłowych strajko-

wało od 90 do 100 proc. pracowników.

Równocześnie odbyły się masowe wiece i demonstracje ludowe. W dzielnicach robotniczych Rzymu dziesiątki tysięcy obywateli wzięły udział w demonstracji przeciwko ustawie o „reformie” systemu wyborczego. Uczestnicy demonstracji odparli wszystkie ataki policji.

W Turynie policja napadła na demonstrację mas pracujących, raniąc kilka osób, w tym senatora socjalistycznego, Castagno.

Sensacja w Białym Domu



WASZYNGTON, 1. 4. (P.A.)

Jak wiadomo, prezydent Eisenhower przed kilku dniami udał się na wycieczkę do Kalifornii - bez swej zwykłej świty, a jedynie w towarzysztwie pewnej „rudzkiej blondynki”. Prezydent wyjechał Packardem, który sam prowadził bez pomocy szofera.

W dniu wczorajszym prezydent Eisenhower powrócił do Białego Domu - i udeł się tymiż drzwiami do swych apartamentów.

W godzinę po powrocie prezydenta zjechał przed Białym Domem - drugi Packard, z którego wysiadł... drugi Eisenhower.

Wśród personelu Białego Domu wybuchła panika. Obaj prezydenci - podobni do siebie krople w krople - schwyli się za bary, wymierzając wzajemnie siarczyste ciosy.

Sprawa nabiera cech szerokiego skandalu. Kongres amerykański zaprosił szereg specjalistów, mających rozstrząsać, kto jest prawdziwym prezydentem Eisenhowerem. Jak dotychczas, trudno jest ustalić, ponieważ obaj osobnicy wymyślają sobie od ostatnich, oskarżając jeden drugiego mniej więcej w ten sposób:

— To ty uciekłeś z domu wariatów... itd.

Słynny senator Mac Carthy złożył specjalne posiedzenie Kongresu amerykańskiego, na którym zaprosił, aby oba osobniki zbadać przy pomocy aparatu do wykrywania kłamstw.

— Który więcej kłamie, ten jest prawdziwym Eisenhowerem - oświadczył wśród ogólnego aplauzu senator Mac Carthy.

Niezmienne dążymy do zachowania pokoju

Przemówienie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — tow. K. J. Woroszyłowa

Moskwa, 31. 3.

AGENCJA TASS PÓDJE:

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR K. J. WORO-SZYŁOW, WRĘCZYŁ DNIA 28 MARCA ORDERY I MEDALE LICZNEJ GRUPIE ADMIRALÓW, GENERALÓW I OFICERÓW, ODZNACZONYCH ZA DŁUGOLETNIA I NIE-NAGANNĄ SŁUŻBĘ W MARYNARCE WOJENNEJ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Orderem Lenina odznaczonych zostali kontradmirałowie B. D. Kostygow i W. I. Orłow, generał-major artylerii M. K. Nikolski i inni. Wśród odznaczonych orderem Czerwonego Sztandaru znajdują się wiceadmirał W. A. Fokin, kontradmirał B. M. Bałew, generał-major D. I. Kornienko.

W imieniu odznaczonych przemawiali wiceadmirał W. A. Fokin i kapitan i rangi M. W. Sobolew.

Po wręczeniu orderów i medali K. J. Woroszyłowa wygłosił krótkie przemówienie. Rząd Radziecki i partia komunistyczna — powiedział Woroszyłowa — ze wszelkim powagą uczciwą pracę ludzi radzieckich, kierując ich energię ku dalszemu rozkwitowi i wszechstronnemu umocnieniu potęgi państwa socjalistycznego.

Realizując gigantyczne zadania budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju, niezmienne dążymy do tego, aby zachować pokój na całym świecie. Na wielki zabójczy w dniu pogrzebu Józefa Wyszynskiego Stalina towarzysze G. M. Malenkow, E. P. Beria i W. I. Molotow podkreślili w swym przemówieniu, że polityka zagraniczna partii komunistycznej, Rządu Radzieckiego — to leninowsko-stalinowska polityka pokoju i współpracy między narodami, do polityki zachowania i utrwalenia pokoju między narodami, to polityka walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny.

Otrzymał odznaczonych w dniach — powiedział K. J. Woroszyłowa — w których wszyscy przeżyliśmy ciężki ból z powodu śmierci naszego wielkiego Wodza i Nauczyciela, Towarzysza Stalina. Lecz ból ten powinniśmy przekuć w potężną siłę twórczą, aby pomyśleć wprowadzić w życie nakazy naszych wodzów — Lenina i Stalina. Powinniśmy pracować jeszcze lepiej, pracować jeszcze sumiennie, aby z jeszcze większym powodzeniem rozwijać i umocnić dzielnicę Lenina-Stalina.

Radziecka Marynarka Wojenna powołana jest do ochrony granic morskich państwa radzieckiego. Mózg mamy wielki, nasza granica morska jest niezmienne duża i należy za nią walczyć o jej ochronę na całej przestrzeni. Nasza Marynarka rozporządza obecnie wspania-

lymi okrętami bojowymi. W naszym zadaniem jest nieustannie studiować i przyswajać sobie te pierwszorzędne techniki, wytrwale opanowywać stalową naukę wojenną, walczyć o wzorową dyscyplinę w Marynarce, wychowywać marynarzy w duchu wysokiej moralności, wpajać w nich

uczelę plemiennego patriotyzmu, miłość do Marynarki, do swych okrętów, do swej pracy w Marynarce Wojennej. W zakończeniu K. J. Woroszyłowa złożył serdeczne gratulacje odznaczonym życząc im nowych sukcesów w dziele umocnienia Marynarki Związku Radzieckiego.

Rozwój spółdzielczości pracy i punktów usługowych tematem obrad sesji Rady Narodowej m. Łodzi

NA WZCZORAJSZEJ SESJI RADY NARODOWEJ M. ŁODZI GŁÓWNYM TEMATEM OBRAD BYŁO ZAGADNIENIE ROZWOJU SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY I PUNKTÓW USŁUGOWYCH.

Obszerny referat na ten temat wygłosił kierownik Wydziału Przemysłowego Prezydium RN m. Łodzi — Adam Aranowski. Zagadnienie to omówił również w swym referacie przewodniczący Komisji Drobnej Wytwórczości i Przemysłu Miejskowego, tow. Dunia.

Spółdzielczość pracy w naszym mieście obok osiągnięć ma i poważne braki. Podkreślił należy do spółdzielni pracy systematycznie wzrasta i zwiększa się nieustannie masa produkowanego przez nie towaru.

Mimo wykonania planu pod względem wartości, nieopóźnił się kształtowania się realizacji planu asortymentowego, gdyż zrealizowano go zaledwie w 88 proc.

Wiele do życzenia pozostawia również jakość i estetyka produkcji. Wypuszczano na rynek wiele artykułów II i III gatunku oraz holdowano ananowości produkcji.

Mало też troski wykazywały spółdzielnie pracy o rozwój sieci punktów usługowych.

Plan rozwoju spółdzielczości pracy na rok bieżący przewidywał dwukrotny wzrost liczby punktów usługowych. Uruchomione będą m.in. 52 pracownice punkty usługowe, 36 leżarko-dentystycznych, 20 fotograficznych i 8 fryzjerskich w różnych dzielnicach miasta.

Nad wygłoszonymi referatami wywialiła się ożywiona dyskusja.

Następnie Rada Narodowa podjęła uchwałę, w której zobowiązała Prezydium RN m. Łodzi, by przy współudziale Komisji Drobnej Wytwórczości i Przemysłu Miejskowego wnikliwie przeanalizowała działalność spółdzielni pracy i zwróciła uwagę na zlikwidowanie dotychczas występujących w tej dziedzinie niedociągów.

Zgon Yves Farge'a

MOSKWA, 31. 3. Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło powolne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło powolne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło powolne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło powolne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

W imię pokoju Rządy Chin i Korei Ludowej wysuwają nowe propozycje w sprawie jeńców wojennych

PEKIN, 31. 3.

Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie złożone przez premiera Rządowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai'a na temat rokowań w sprawie rozjeźmu w Korei.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — stwierdza premier Czu En-lai — rozpatrzył wspólnie wysunięte 22 lutego br. przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ generała Marka Clarka propozycje, wysunięte w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych, chorych i rannych jeńców. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej po rozpatrzeniu tych propozycji doszły do wspólnego wniosku, że właściwe uregulowanie tej sprawy jest całkowicie możliwe zgodnie z postanowieniami 199 artykułu Konwencji Genewskiej z 1949 r. Właściwe uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych ma niewątpliwie bardzo poważne znaczenie dla ponownego uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych. Dlatego też uważamy, iż chwila obecna jest odpowiednią do uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców, by w ten sposób doprowadzić do położenia kresu działaniom wojennym w Korei i do zawiarcia rozjeźmu.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej uważają, że delegaci Koreańskiej Armii Ludowej i delegaci chińskich ochotników ludowych są delegatami dowódcami wojsk ONZ. Wobec tego powinni natychmiast rozpocząć rokowania w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych — jeńców rannych i chorych i powinni starać się osiągnąć całkowite porozumienie w sprawie uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych.

W toku rokowań w Kaesongu — w Panmunjomie delegaci obu stron osiągnęli porozumienie we wszystkich sprawach oprócz zagadnienia jeńców wojennych.

Po pierwsze, w sprawie przewożenia ognia w Kori. W sprawie, która obciąża cały świat, obie strony już zgodnie ustaliły, że „dowódcy walczących stron wydadzą wprowadzić w życie rozkaz całkowitego przerwania wszelkich działań wojennych w Kori”. Wobec tego wszystkie pozostałe ich dowództwom należy trojne — wszystkie jednostki wojskowe i członków sił zbrojnych — na lądzie, na morzu i w powietrzu, w ciągu 12 godzin po podpisaniu rozjeźmu.

Po drugie, obie strony doszły do porozumienia w sprawie różnych ważnych warunków rozjeźmu. W sprawie wycofania wojsk ONZ z terenów, które zostały zdemilitaryzowane — obie strony uzgodniły, że zrzekną się swoich praw do tych terenów, które zostały zdemilitaryzowane, i że stworzą strefę zdemilitaryzowaną między siłami zbrojnymi obu stron. Jakżeżże budować w celu zapobieżenia incydentom, które mogłyby doprowadzić do wznowienia działań wojennych.

Obie strony uzgodniły już, że dla kontroli przestrzegania warunków rozjeźmu dla regulowania spraw związanych z naruszaniem postanowień rozjeźmu, będzie utworzona komisja rozjemowa składająca się z wyższych oficerów, mianowanych wspólnie przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ i dowódcę naczelnego wojsk Koreańskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej. Komisja ta będzie kontrolowała i wykonywała postanowienia rozjeźmu, będąc kierownictwem dla kierownictwa rozjeźmu, które będzie kierowało rozjezmem. Komisja ta będzie kierowała rozjezmem, będąc kierownictwem dla kierownictwa rozjeźmu, które będzie kierowało rozjezmem.

Obie strony uzgodniły także porozumienie, sprawie utworzenia Komitetu Kontrolnego Państw Neutralnych. W skład tej komisji wejdą dwaj wyżsi oficerowie wyznaczeni przez kraje neutralne — Polskę i Czechosłowację, a wybrani do tej komisji polnie przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ i dowódcę naczelnego wojsk Koreańskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej. Komisja ta będzie kierowała rozjezmem, będąc kierownictwem dla kierownictwa rozjeźmu, które będzie kierowało rozjezmem.

Należy zaznaczyć, że wysuwając powyższą propozycję, bynajmniej nie wyrzekamy się

zasady zwolnienia i repatriowania wszystkich jeńców wojennych bezpodstawnie po zakończeniu działań wojennych, jak to przewiduje Konwencja Genewska. Należy również podkreślić, że absolutnie nie zgadzamy się z twierdzeniem dowódcy wojsk ONZ, jakoby wśród jeńców wojennych znajdowały się jednostki, które rzekomo nie zgadzają się na repatriację.

Jedynie i tylko dlatego, że pragniemy zakończenia krwawej wojny w Korei, dlatego, że dążymy do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, która wiąże się z zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie i na całym świecie — podejmujemy nowy krok i proponujemy, by po zakończeniu działań wojennych nasi znajdujący się w niewoli wojsk, którzy wskutek zastraszania i nacisku ze strony przeciwnicy mają obawy, jeśli chodzi o powrót do domu — zostali przekazani państwu neutralnemu i by strony zainteresowane udzieliły im pomocy, tak aby sprawa ich repatriacji została rozstrzygnięta według zasad słuszności i by nie stała na przeszkodzie zawarciu rozjeźmu w Korei.

Jesteśmy przekonani, że ten nowy krok Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, który przynosi korzyści dla obu stron, przynosi korzyści dla całego świata. Jeżeli dowódcy wojsk ONZ uczciwie dąży do pokoju, to powinno przyjąć naszą propozycję.

Jak już wyżej podano, jedno tylko zagadnienie, a mianowicie sprawa jeńców wojennych uniemożliwiała zawarcie rozjeźmu w Korei. Ale nawet w tej sprawie obie strony osiągnęły porozumienie dotyczące wszystkich punktów z wyjątkiem problemu repatriacji jeńców wojennych. Gdyby rokowania w sprawie rozjeźmu w Korei nie zostały przerwane, przeszło 5 miesięcy temu — również sprawa repatriacji jeńców wojennych mogłaby od dawna być rozwiązana.

Poniżej dowodzący wojsk ONZ zaproponowały obecnie wymianę chorych i rannych jeńców w czasie trwania działań wojennych na podstawie art. 109 Konwencji Genewskiej — uważamy, że po właściwym rozwiązaniu sprawy wymiany chorych i rannych jeńców — rzeczą zupełnie naturalną będzie osiągnięcie ponownego rozwiązania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych. Będzie to możliwe pod warunkiem, że obie strony będą szczerze dążyły w duchu wzajemnych ustępstw do rozjeźmu w Korei.

Jeśli chodzi o kwestię jeńców wojennych, Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — uważają, że należy zwolnić i repatriować jeńców wojennych bezpodstawnie po zakończeniu działań wojennych, jak to przewiduje Konwencja Genewska, a zwłaszcza artykuł 118 tej Konwencji. Jednakowoż z uwagi na to, że różnica zdań w tej kwestii stanowi obecnie jedną przeszkodę do zawarcia rozjeźmu w Korei, Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — uważają, że należy zwolnić i repatriować jeńców wojennych bezpodstawnie po zakończeniu działań wojennych, jak to przewiduje Konwencja Genewska, a zwłaszcza artykuł 118 tej Konwencji.

Obie strony uzgodniły już, że dla kontroli przestrzegania warunków rozjeźmu dla regulowania spraw związanych z naruszaniem postanowień rozjeźmu, będzie utworzona komisja rozjemowa składająca się z wyższych oficerów, mianowanych wspólnie przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ i dowódcę naczelnego wojsk Koreańskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej. Komisja ta będzie kontrolowała i wykonywała postanowienia rozjeźmu, będąc kierownictwem dla kierownictwa rozjeźmu, które będzie kierowało rozjezmem.

Obie strony uzgodniły także porozumienie, sprawie utworzenia Komitetu Kontrolnego Państw Neutralnych. W skład tej komisji wejdą dwaj wyżsi oficerowie wyznaczeni przez kraje neutralne — Polskę i Czechosłowację, a wybrani do tej komisji polnie przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ i dowódcę naczelnego wojsk Koreańskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej. Komisja ta będzie kierowała rozjezmem, będąc kierownictwem dla kierownictwa rozjeźmu, które będzie kierowało rozjezmem.

Należy zaznaczyć, że wysuwając powyższą propozycję, bynajmniej nie wyrzekamy się

zasady zwolnienia i repatriowania wszystkich jeńców wojennych bezpodstawnie po zakończeniu działań wojennych, jak to przewiduje Konwencja Genewska. Należy również podkreślić, że absolutnie nie zgadzamy się z twierdzeniem dowódcy wojsk ONZ, jakoby wśród jeńców wojennych znajdowały się jednostki, które rzekomo nie zgadzają się na repatriację.

Jedynie i tylko dlatego, że pragniemy zakończenia krwawej wojny w Korei, dlatego, że dążymy do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, która wiąże się z zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie i na całym świecie — podejmujemy nowy krok i proponujemy, by po zakończeniu działań wojennych nasi znajdujący się w niewoli wojsk, którzy wskutek zastraszania i nacisku ze strony przeciwnicy mają obawy, jeśli chodzi o powrót do domu — zostali przekazani państwu neutralnemu i by strony zainteresowane udzieliły im pomocy, tak aby sprawa ich repatriacji została rozstrzygnięta według zasad słuszności i by nie stała na przeszkodzie zawarciu rozjeźmu w Korei.

Jesteśmy przekonani, że ten nowy krok Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i Rządu Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, który przynosi korzyści dla obu stron, przynosi korzyści dla całego świata. Jeżeli dowódcy wojsk ONZ uczciwie dąży do pokoju, to powinno przyjąć naszą propozycję.

Jakoś ciągną doby

OBRAZY KOMISJI PRAW KOBIEC

W komisji praw kobiet ONZ rozstrzygnięto, że za zgodnym mniemaniem równość płac dla kobiet i mężczyzn.

Delegatka polska Z. Wasilowska zażądała, aby komisja praw kobiet zajęła się energicznie sprawą wprowadzenia równości zarobków kobiet i mężczyzn. Wskazała, że w Polsce Ludowej zasada równości płac jest stosowana ustawowo.

Świat ciągnie doby

OBRAZY KOMISJI PRAW KOBIEC

W komisji praw kobiet ONZ rozstrzygnięto, że za zgodnym mniemaniem równość płac dla kobiet i mężczyzn.

Delegatka polska Z. Wasilowska zażądała, aby komisja praw kobiet zajęła się energicznie sprawą wprowadzenia równości zarobków kobiet i mężczyzn. Wskazała, że w Polsce Ludowej zasada równości płac jest stosowana ustawowo.

Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło powolne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło powolne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło powolne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Agencja TASS podaje: 29 marca wczoraj powracający z Gorki do Tulis samolotem, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z matką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samolotem ciężarowym. Yves Farge zmarł na miejscu. Jego matka i towarzyszący im osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gorki dnia 28 marca, aby zajął miejsce z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzinskiej SRR.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło powolne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Nowa obniżka cen w ZSRR

Dokończenie ze str. 1)

Wafle, kuskur, torty, ciasteczki, sucharki i inne wyroby cukiernicze — o 10 proc.; konfitury, dżem i powidła — o 10 proc.; herbata naturalna — przeciętnie o 20 proc.; kawa prawdziwa i kakao — o 20 proc.; witaminy — o 10 proc.; sól kuchenna — o 30 proc.; sól stołowa nie paczkowana — o 20 proc.; sól paczkowana — o 10 proc.

Wódka, likiery, wina i piwo.

Wódka — o 11 proc.; likiery, różne gatunki nalewek, wina owocowe, koniaki i sznapan radziecki — o 15 proc.; piwo — o 15 proc.; wino gronowe — o 3 proc.

Z ukośa

O słusznym
wymaganiach
konsumentów

Czy widział kto osobnika, który by wszedł do pierwszego z brzegu sklepu oznaczonego literami MHD i PSS lub też innymi i zażądał:

— Poproszę kilo chleba, ale z zakaleciem!

Albo: — Poproszę o pizdżamę męską; spodnie pizdżamy chciałbym zawiązywać pod szycją...

Albo: — Poproszę o kilo zgnilego rabarbaru...

Niewątpliwie zespół sprzedających jednomyślnie oceniłby klienta: — Wariat! — a klientowi sklepu skrzyby się natychmiast za kase.

Kiedy zaś tenże zespół zdrowemu na ciele i umyśle obywatelowi, znanemu w języku handlowców — „konsumentem”, wypycha zakalecowany chleb, skwaśniałe mleko, jeżonkę uszyska na proporcję rożnego gorzka, nikt nie nazwie go zespołem „Wariatów”!

O! Przeciwnie! Ci wiedzą, co robią.

Kiedy się schylić ich na gorącym uczynku, odpowiadają nieśmiało:

— Taki zakalecowany chleb nam dostarczono. Cóż więc mamy zrobić? Sami mamy go zjeść? My mamy być strażni? Cóż! Kiedy na ogół kupujący to ludzie krytyczni, oglądający towar bystrym okiem, wygłaszający precyzyjne opinie, że za swoje pieniądze pragną otrzymać dobry produkt.

Ktoż więc ma rące? Czy klient, który pragnie zakupić dobrej jakości produkt, nie bacząc, że obsługa chciałaby wypchnąć ze sklepu towar wybrakowany? Czy też obsługa sklepu, która przyjęła z hurtowni większy zapas dziurawych spodni lub skwaśniałej musztardy?

Odpowiadamy bez wahania: Ręce ma konsument!

„Jak sobie pocięliście tak się wypisać?” — powiada przysłów. A każdy z nas słusznie nie przyjmuje tłumaczeń niektórych sprzedawców w naszych spółdzielniach, którzy usiłują udowodnić, że wybrakowany towar to ich sklepach to wina dostawcy z hurtowni.

Albowiem interes nasz, ludzi pracy, kupujących w spółdzielniach i sklepach partstwowch, powinien leżeć na sercu wszystkich pracowników naszego handlu. Oni powinni bronić naszych interesów przed brakorobami, oni też winni być bieżąc na brakorobów, stawiając tam nie do przebycia dla sprytniarczy, którzy by chcieli zapłacić półki sklepowe niepotrzebnie nikomu ludzemu skądinąd, dla zdrowia produktów.

A więc stwórzmy wspólny front walki o lepszą jakość towarów w naszym handlu i w społeczeństwie. Pracownicy handlu uspołecznionego pamiętajcie! Wasz klient — wasz przyjaciel! Brakorob — wasz wróg! PEER.

Komitet Frontu Narodowego przenosi do szerokich mas wskazania Wielkiego Stalina

W lokalu terenowego Komitetu Frontu Narodowego nr 25 Dzielnic Śródmieście Prawa zebrał się zwołany komitet. Kobiety, mężczyźni, starzy i młodzi — wszyscy z uwagą słuchali referatu członka komitetu, tow. Jakubowskiego.

— Odejdzie od nas Wodza i Nauczyciela klasy robotniczej całego świata — Józefa Wissarionowicza Stalina — stawia przed komitetami Frontu Narodowego ogromne zadania — mówił tow. Jakubowski. Zabrakło wśród nas Józefa Stalina, ale żyje jego nauka. Jego wskazania stają się dla nas, agitatorów, jeszcze bliższe, jeszcze droższe naszym sercom. Jego nauki i wskazania musimy przekazać szerokim masom, kroczącym pod sztandarami Frontu Narodowego. Nauki Towarzysza Stalina winny być drogowskazem dla każdego człowieka pracy, budującego w Polsce socjalizm. Zadaniem naszym, jest w oparciu o nieśmiertelne wskazania

Wielkiego Chorażego Pokoju, tłumaczyć szerokim rzeszom ludzi pracy idee pokoju i pokojowego współżycia między narodami. Powinniśmy ciągle pamiętać słowa towarzysza Bieruta, który po powrocie z pogrzebu Józefa Stalina powiedział: „Jednoczmy swe siły, umacniając nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Strzeżmy tej jednności przed niecznymi knoowaniami wrogów narodu, bądźmy czujni wobec podżegaczy wojennych i nacjonalistów imperialistycznych, którzy szerząc fałsz i potwarz chcieliby osłabić nasz naród.”

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało wielu agitatorów. Zwołowy agitator, tow. Dolewka, oświadczył: — Musimy jeszcze lepiej i ofiarniej przekonywać ludzi o słuszności drogi, którą wskazał nam Towarzysz Stalin. Aby wykonać to zadanie, trzeba jeszcze bardziej zwrócić naszą uwagę pod sztandarami Frontu Narodowego.

Bardzo ważne zagadnienie poruszył agitator Gutowski, mówiąc o konieczności studiowania dzieł Towarzysza Stalina przez agitatorów Frontu Narodowego.

Terenowy Komitet Frontu Narodowego nr 25 należy do produkujących komitetów naszego miasta. Swe osiągnięcia zawiadza on takim aktywiem, jak Jakubowski, Chojnacki, Nys, Jacewicz, Zaoarski, Stępień, Olszewski i wielu innych, którzy po całodziennych pracach zawodowej potrafią znaleźć wolny czas na pracę w komitecie.

Wśród 88 agitatorów komitetu na szczególne wyróżnienie zasługują tow. Olszewska, dzięki której przed kilkoma dniami przy ul. Obronców Stalingrada 48 zostało zorganizowane koło Ligi Kobiet. Komitet szczególnie dużo uwagi poświęca sprawie organizowania zebrań domowych. Kalendarzyk zebrań ustalono już na miesiąc kwiecień i maj. Do komitetu napływa od poszczególnych mieszkańców duża ilość skarg i zażaleń, które są w miarę możliwości zaktualizowane w poszczególnych instytucjach. Mieszkańcy Dzielnic Śródmieście — Prawa wi-

adzą konkretną pracę komitetu i dlatego też chętnie zwracają się do niego o pomoc i radę.

Jednym z najważniejszych osiągnięć komitetu, to przeprowadzenie stałych odpraw szkoleniowych dla agitatorów. Szkolenie to przebiega wśród żywej dyskusji i wspólnej wymiany doświadczeń, dzięki czemu agitatorzy stale podnoszą swój poziom ideologiczny, ulepszają formy swej pracy. Ta stała i systematyczna praca całego kolektywu Komitetu Frontu Narodowego nr 25 daje gwarancję, że zadania, jakie stoją przed nim w chwili obecnej, będą wykonane z honorem.

S. E.

Przodujący ludzie zgłaszają się do szeregów PZPR



ZMP-ówka Halina Fluksik z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu w dniu 7 ub. m. złożyła prośbę o przyjęcie do szeregów partii Halina Fluksik wykonuje roboty tapicerskie przy montażu nadwozi i osłaga przeciętnie 270 proc. normy

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Złom-do zbiornic!

W dniu 29 maja 1952 r. o-trzymaliśmy z dyrekcji ZPB im. Marchlewskiego wyjaśnienie na korespondencję tow. Grinberga pt. „Podróże kształcą”, która mówiła o marnotrawstwie odpadków skórzanich i złomu. Punkt drugi wspomnianego wyjaśnienia stwierdzał:

„Odnosnie uporządkowania złomu wydano zarządzenie wewnętrzne, zobowiązujące do budowy boksów z tablicami orientacyjnymi w terminie do dnia 1. VII. 1952 r. w celu właściwej selekcji złomu. Od tego czasu złom musi być składany według tablic orientacyjnych.”

Niestety, musimy przypomnieć kierownictwu zakładu, iż termin 1. VII. 1952 r. dawno już minął, a złom ponawiera się nadal:

W tych dniach odbył się nowy „podróż” po terenie zakładu i odkryliśmy cały szereg pomieszczeń, w których „przechowuje się” złom oraz różne części maszyn.

Na przykład w wilgotnej piwnicy pod tkalnią gdzie woda ścieka po ścianach, złożono różnorodne części krosien, począwszy od zwykłej śrubki, a skończywszy na całych warsztatach.

Można tam znaleźć tak bardzo poszukiwane przez przemysł włókienniczy niciełnice

dwuramienne do krosien zakardowych, które ulegają stopniowemu niszczeniu pod wpływem wilgoci. W miejscu dostępnym dla każdego stoją bez żadnej opieki i zabezpieczenia krosna, które są stopniowo demontowane lub niszczone przez różnych marnotrawców mienia społecznego. W rezultacie krosna takie trzeba obecnie oddać do generalnego remontu lub przeznaczyć na złom.

Podobny magazyn znajduje się pod przedziałnią średniopiętną.

Przy parowozowni głównej stoi mały, niepozorny budynek o rozmiarach 50 x 15 m. Brak w nim szyb i drzwi. Gdy wejdziesz do budynku, ujrzysz stos żelastwa o wadze około tysiąca ton. Po bliższym przejrzeniu tego ementaryzka rozpoznasz można poszczególne części do maszyn przedziałniczych, jak np. bębny do zgrzeblarek, bębny do szarpaczy, grzebienie do szczypania bawełny oraz inne części, z których można zmontować kilkanaście maszyn przedziałniczych zdolnych do produkcji. Niedbalstwo kierownictwa zakładu spowodowało, iż większa część tego ementaryzka uległa zniszczeniu, na skutek braku właściwego zabezpieczenia.

W dalszej wędrówce po terenie ZPB im. Marchlewskiego odkryliśmy cały szereg innych szop, w których również „przechowywane” są różne części do maszyn.

Przy składowi węgla leżą porozrzucone koka żąbne różnej wielkości, rury węzłownicze, łożyska od wałów, które już dawno pokryła rdza. W samej szopie znajdujemy cały szereg zbiorników z blachy miedzianej oraz wały wykonane z kółkowite z miedzi, które winny być dawno oddane do zbiornicy złomu.

W magazynie bawełny odkryliśmy samoprzrasnicę wozkową, która winna być oddana do produkcji. W piwnicy magazynu znajduje się około 20 ton obci zgrzeblarskich, które tu niepotrzebnie leżą. Po całym placu magazynu porozrzucone są druty z opakowań bel, a przysypane jak śniegiem — bawełna.

Dziwi nas ten bezduszny stosunek kierownictwa zakładu do mienia społecznego i własności socjalistycznej, tym bardziej że wiele części maszyn, które pochowano w różnych zakamarkach, spro-

wadzano kiedyś do zakładu jako części wymienne.

Nie naszą jest rzeczą kwalifikować te „magazyny” czy „ementaryzka” i decydować, co z ich zawartości winno być wykorzystane w produkcji, a co — stanowi złom. W każdym bądź razie konieczne jest, by w tej sprawie podjęta została jak najszybciej odpowiednia decyzja. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego winien co rychlej pociążyć kierownictwo ZPB im. Marchlewskiego, że maszyny zdolne do pracy skierować trzeba natychmiast do produkcji — a bezużyteczne resztki — do zbiornicy złomu.

CZ. GOTLIB

NASI KORESPONDENCI niszka

Jeszcze o kartach „Mój plan”

Plany w ZPB im. Szymańskiego doprowadzone są do każdej maszyny. Przy każdej maszynie znajduje się karta „Mojego planu”, lecz nie wszyscy tkacze troszczą się o to, by karty znajdowały się na swoim miejscu. Często znaleźć je można w torbach, służących do odpadków wątkowych, jak np. u Danuty Pawlak czy innych.

Jeśli chodzi o zapoznanie robotników z ręką karty „Mojego planu”, to też mało w tym kierunku uczyniono. Wprawdzie majstrowie mieli polecenie zainteresowania tą sprawą tkaczy, ale nie uczynili tego i dlatego jeszcze dziś większość części załogi nie rozumie znaczenia karty, a tym samym pozabawiona jest jednego z podstawowych środków pobudzających do wydajniejszej pracy. Ponadto od 1 marca plan nasz obliczany jest tylko w procentach narastająco, bez wykazywania dziennego wykonania. Skutek jest taki, że zazwyczaj nie wiemy, czy plan dzienny wykonaliśmy, a obliczyć sami nie umiemy.

Zdarza się również, że produkcja nie jest obliczana przez okres kilku dni. Pracownicy ze zmiany majstra Stanisława Patury robią obliczenia codziennie, natomiast ze zmiany pierwszej — zostawiają często zaległości, co ma ujemny wpływ na rytmiczność produkcji, gdyż nie każda tkaczka umie sama obliczyć ilość wybitych tysięcy wątków i tym samym nie wie, czy plan wykonuje czy nie.

Sprawami tymi nie interesują się w dostatecznym stopniu ani dyrekcja zakładu, ani organizacja partyjna czy związkowa. O sprawach utrudniających pracę, o różnych bolączkach mówiono na naradach produkcyjnych, lecz tylko mówiono. Dopiero ostatnio, po wyłączeniu wniosków z przemówienia towarzysza Bieruta, wygłoszonego w Stalinozdrożu, sytuacja zmieniła się na lepsze. Szczególnie rada zakładowa uaktywniła się w walce o produkcję.

Obecnie rada zakładowa organizuje krótkie odprawy z radami oddziałowymi i grupami związkowymi. Zainteresowano się stanem współzawodnictwa, w którym dotychczas brało udział jedynie 65 proc. załogi. Nie wyczekujemy już też obecnie na wątek, na remonty krosien, uległa poprawie jakość osów.

Należy jednak jak najszybciej zwrócić uwagę na przywrócenie właściwej roli kartom „Mojego planu”, należy więcej uwagi poświęcić szkoleniu przywzrostowemu. Fakt, że jedne tkaczki po przeszkoleniu wysoko przekraczają swe bazy, jak np. Janina Michalska, która podniosła wydajność z 80 proc. do 115 i 120 proc., a inne, jak Halina Lipińska czy Zofia Pryca, dalej osiągały bardzo niską wydajność — jest niepokojący i wymaga głębokiej analizy.

MARIA OPALSKA
ZPB im. Szymańskiego

Śladem naszych korespondencji

W związku z korespondencją pt. „Zie się dzieje w ZPB im. Kunickiego” zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” nr 45 z dnia 20 lutego br., dyrekcja ZPB im. Kunickiego nadesłała wyjaśnienie, w którym potwierdza słuszność uwag korespondenta.

„Uwagi korespondenta — czytamy między innymi w wyjaśnieniu — są słuszne i wywarły mobilizujący wpływ na załogę. W porównaniu z lutym, wzrost wykonania zadań produkcyjnych świadczy o dużym kroku naprzód. Niemniej dyrekcja wspólnie z organizacją partyjną i związkową podjęła wszelkie starania, aby osiągnięte wyniki pogłębić i pomóc załogom naszych zakładów w wykonywaniu planów miesięcznych z nadwyżką.”

A jednak można...

Zwyczajny, codzienny obrazek...

Wysoko pod sufitem wielkiej hali obracają się koła napędzające pasy transmisyjne, które z kolei popychają koła i bębny w zgrzeblarkach. Bębny wirują tak szybko, że ruch ich jest ledwie uchwytany. Wolniej poruszają się wałki otaczające bębny. Na szpilkach, którymi są pokryte, powstaje delikatny, cienki, wełniany kożuch.

Za zgrzeblarką wstępna ostryżnie sunie przenośnica, podobna do gestej drabinki, podająca pasma wełnianego kożucha na zgrzeblarkę średnią.

Na zgrzeblarce końcowej, tzw. cholewa wałkuje niedopięd. Jednolity kożuch dzieli się na tasienki.

Kiedy ogląda się pracę zgrzeblarek, kiedy widzi się, jak wszystko w maszynach jest z sobą zgrane, zależne jedno od drugiego, z jaką precyzją porusza się każda część — rodzi się przekonanie, że te maszyny — to doskonałość, że nie się w nich nie da ulepszyć, poprawić i tak właśnie rozumowała większość personelu technicznego w przedziałni ZPB im. Waryńskiego.

W zgrzeblarni, między maszynami, chodził pracownicy Głównego Instytutu Włókiennictwa — Henryk Trella, Stefan Włodarczyk, Teresa Piatkowska, Zdzisław Walisław, Arkadiusz Ślusarski. Majster Włodarczyk potakiwał słucha-

jąc ich uwag, niekiedy przecząc, wskazując palcem to na jedną, to znowu na drugą część maszyny.

— Oczywiście, trzeba ustalić realny technologiczny dla zgrzeblarek — zgadzał się. — Trzeba, żeby wreszcie wiadomo było dokładnie, jak powinny one pracować.

Henryk Trella wyjaśniał: — Istnieje zasada, że zgrzeblarka wstępna powinna pracować wolniej, średnia szybciej, a końcowa — najszybciej. A jak jest u was?

Długo wpatrywali się w ruch kół napędzających i w obroty bębnow głównych.

— Taaak... Za szybko...

Za szybko poruszało się koło napędzające, w zgrzeblarce wstępnej, za szybko kręcił się bęben. Niewłaściwie następował rozciąg, włókno nadmierne się skracalo, osłabialo, wychodziła przedza gorsza, było więcej odpadków.

Trzeba zmienić średnicę kół napędzających, a przez to zmniejszą się i obroty bębnow. Przysposować do nowego tempa całą maszynę. Ale najwazniejsze — skąd wziąć koła o odpowiedniej średnicy?

Szukano ich w magazynach i w stertach złomu. Znalezione. Przy zgrzeblarkach pracowało tylko w sobotę wieczorem i w niedzielę. Nie wolno było przecież unieruchamiać maszyn.

Powstawały wciąż nowe i nowe trudności. Zmieniono ruch bębna — okazało się wtedy, że grzeblen chodził za wolno i że trzeba ruch jego przyspieszyć.

Zapał pracowników GIW, ich argumenty odnośnie tego, że można i trzeba usprawnić procesy produkcyjne, przekonały personel techniczny i majsterski przedziałni ZPB im. Waryńskiego. Automataczne zgrzeblarki poczęły pracować zgodnie z zasadą — wstępna wolniej, średnia szybciej, a końcowa — najszybciej...

Po zakończeniu prac w Głównym Instytucie Włókiennictwa odbyła się narada z udziałem personelu technicznego ZPB im. Waryńskiego, CZPW

oraz przedstawicieli ZPW im. Barlickiego. Dyskutowano długo. Wniosek, którym zakończono zebranie, brzmiał:

— Usprawnienie było słuszne i potrzebne. Reżim technologiczny należy opracować nie tylko dla zgrzeblarek, ale i dla tkalni oraz wykończalni. Pracę zgrzeblarek powinny usprawnić u siebie i inne zakłady, m. in. ZPW im. Barlickiego.

...

Majster Włodarczyk objaśniał każdy szczegół dokonanych usprawnień. Tow. Piętrzyk, zastępca kierownika przedziałni, mówił o plynących stąd korzyściach, o tym że dzięki usprawnieniu dokonemu na zgrzeblarkach poprawi się praca na samoprzrasnicach i w tkalni.

Tylko technolog zakładów, tow. Kaczmarek, uśmiechał się jeszcze jakoś sceptycznie.

— No, coż... rzeczywiście poprawili pracę zgrzeblarek Ale przecież to żaden wynalazek. My także wiedzieliśmy o tym, że zgrzeblarka wstępna idzie za szybko. Ostatecznie w zakładzie nie siedzą głupcy. A cudów nie ma...

— Jeżeli wiedzieliście, to dlaczego nie wprowadziliście tych wszystkich zmian?

— A skąd było wtedy odpowiednie koła?

— A jednak koła znalazły się. I powiedziecie szczerze! usprawnienie pracy zgrzeblarek daje rezultaty?

— Daje. Mniej zrywów na samoprzrasnicach, mniej odpadków...

...

Jakiż tu można dać komentarz?

Pokutuj wśród części naszego personelu technicznego jeszcze wiele, bardzo wiele konserwatywno, zbyt mało wykazuje się inicjatywą. Jeżeli robota „jakos tam idzie”. Zbyt często mówi się też: zbudowali te maszyny wielcy inżynierowie, coż więc w nich można poprawić?

A jednak można!

Nie tylko można, ale trzeba.

Z. NOWICKI

DROGA DO PARTII

14 marca 1953 roku Władysława Kaźmierczak wstąpiła do partii. Data powyższa stanowić będzie dla niej ważne wydarzenie. Zamykając bowiem pewien okres jej życia otwiera jednocześnie nowe perspektywy.

Zastanawiamy się, co oznacza to stwierdzenie: „Kaźmierczakowa wstąpiła do partii”. Brzmi ono na pozór sucho i po kronikarsku. Ale co się za tym stwierdzeniem kryje? Jaka treść? Jakie przeżycia Kaźmierczakowej? Jaka droga przywiodła ją do wielkiego, czołowego oddziału klasy robotniczej?

Gdy patrzymy na Kaźmierczakową, pochyloną nad ciagarką w oddziale czwartym Zakładów im. Harnama, nie zdajemy sobie nawet sprawy z tego, że życie tej szczupłej, prawie pięćdziesięcioletniej kobiety stanowi przykład typowych losów polskiego proletariatu. Zatrzymajmy od tego życia. Jak do ciekawej wdrażającej się w pamięć książki.

Władysława Kaźmierczak, córka majarłowego chłopca, przyszła na świat 1 października 1904 roku we wsi Brzeg na ziemi poznańskiej. Do 20 roku życia była w domu, nie mogąc z powodu ciągłych braków i niedostatków ani wyuczyć się naliczycie jakiegos zawodu, ani wstąpić na drogę samodzielnosci. Zdawało się, że najłatwiejszym wyjściem z sytuacji będzie zamążpójście. Zrobiła to i rychło okazało się, że teraz i ona i mąż nie mogą znaleźć żadnej pracy.

— Czuliśmy się oboje zupełnie niepotrzebni — mówi Kaźmierczakowa o tamtych latach. — Nie mieliśmy o co rąk zaczeplić, a przecież byliśmy młodzi, pełni zapału i ochoty do roboty.

Gdy bieda przycisnęła ich do tego stopnia, że zdawało się, że nie wytrzymają dłużej, postanowili, jak wielu im podobnych, udać się za chlebem na emigrację.

Wyjechali do Francji. Dostali robotę w zakładach włókienniczych Boulogne-Calais, a później w Lyonie. Był to rok 1928. Mąż Kaźmierczakowej, komunista, członek KPP, rychło wciągnął ich do roboty partyjnej we francuskich organizacjach robotniczych. Oboje uczęszczali na zebrania, słuchali wykładów marksizmu, brali udział w życiu politycznym.

Dojrzejawcy we Francji faszyzm nie pozwolił im jednakże cieszyć się możliwością jakiegoś — takiego zarobku. W 1934 roku mąż Kaźmierczakowej otrzymuje od władz francuskich nakaz opuszczenia miejsca pracy. Kaźmierczakowa udaje się na wies do pracy na roli, dokąd po pewnym czasie przybywa również jej mąż. Nie wiedzie im się, wegetują oczekując na dalsze lepszych czasów.

Tymczasem hitlerzyzm rozpętał drugą wojnę światową. Mąż Kaźmierczakowej — patriotą, zgłasza się do armii, by walczyć z nawałą faszystowską. I od tej pory Kaźmierczakowa zostaje sama. Nigdy już męża nie zobaczy.

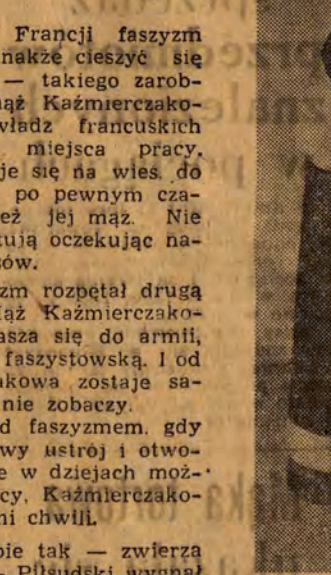
Po zwycięstwie nad faszysmem, gdy w Polsce powstał nowy ustroj i otworzyły się niebotowane w dziejach możliwości dla ludzi pracy, Kaźmierczakowa nie wahała się ani chwili.

— Pomyślałam sobie tak — zwierza się dziś, po latach. — Pilsudski wygrał mnie kiedyś z kraju, ale teraz nowy kraj ludowy czeka na mnie. Potrzebuję moich rąk do roboty, byśmy wszyscy wspólnym wysiłkiem budowali nową sprawiedliwą ojczyznę.

Wrocila Kaźmierczakowa do Polski i zamieszkała w Łodzi, otrzymując natychmiast pracę w Zakładach im. Harnama. Gdy niedawno odwiedził Kaźmierczakową przy warsztacie, zwróciło moją uwagę, że poza swoją robotą na ciagarkę, pomaga pracującej obok przadce na wrzecienicy. — Ta przadka, widzicie, jest nowa, pracuje od niedawna — mówi Kaźmierczakowa — to także jej nie pomógł?

Ludzie lubią Kaźmierczakową, szanują. Dala się poznać jako pracownik sumienny i obowiązkowy. Jest już drugi rok mężem zaufania w oddziale. Należy do Związków Zawodowych i Ligi Kobiet. Dni marca uważa za przełomowe w swoim życiu.

Spotkało nas wielkie nieszczeście — powiedział — umarł nasz Ojciec i prawdziwy Przyjaciel — Józef Stalin. Nikt z nas nie pomyślał, że On umrze. Zdawało się, że to niemożliwe. I na prawdę — to On nie umarł, bo żył Jego czyn. Jego dzieła, Jego wskazania. On tu jest z nami wszędzie, na każdym kroku: w fabryce, przy robo-



Władysława Kaźmierczak
Fot. — M. Sz.

cię, na zebraniu, w domu. Od dawna chciałam wstąpić do partii, bo to przecież jest moja, nasza partia. W tych dniach wielkiej żałoby pomyślałam, że nie można pozwolić sobie na słabość. Plakałam razem z innymi i powiedziałam w duchu: pójdę do partii, poproszę, żeby mnie przyjęli, niech wróg nie myśli, że my słabi. My się jednoczymy i będziemy pracować jeszcze lepiej, niż dotychczas.

Kołało we mnie serce, gdy 14 marca opowiadała przed towarzyszami na zebraniu moje życie i prosiła o przyjęcie do partii. Jestem dumna, że mnie przyjęli, że jestem razem z tymi, którzy idą w pierwszym szeregu. Prowadzi nas dobry i mądry towarzysz, wierny uczeń Wielkiego Stalina — nasz towarzysz Bolesław Bierut.

Mówiła te słowa nie odrzucając oczu od maszyn, łącząc białe paski bawełny i puszczając je na wrzecienice. Wszędzie dookoła nas wrzał ruch, ludzie pracowali w skupieniu i powadze.

Tacy ludzie jak Kaźmierczakowa dają z siebie wszystko, co najlepsze

JAN KOPROWSKI

SPORTSPORTSPORT

Turystyka-kultura fizyczną mas

W Warszawie odbyła się krajowa narada aktywistów turystyki górskiej, ślaskiej, wodnej, pieszej i taternictwa, zorganizowana przez PTT-K. Na naradzie omówiono tak osiągnięcia, jak i błędy poczynione w dotychczasowej pracy oraz omówiono zadania stojące przed ruchem turystycznym w sezonie wiosennym i letnim bieżącego roku.

W roku obrad stwierdzono, że ruch turystycz-

ny obejmuje coraz liczniejsze rzesze ludzi. W ubiegłym roku ruch ten objął około 6 milionów osób. Dzięki warunkom, jakie stworzyło państwo ludowe, tysiące ludzi przystąpiło do turystyki fizycznej oraz do dalszej walki o realizację planów gospodarczych kraju.

Zwiększenie ilości wyjazdów turystów, kolarzy, pieszych i innych, doprowadziło do poważnego wzrostu zdobytych odznaczeń turystycznych. W 1952 roku zdobytych zostało przez ludzi pracy ponad 30 tysięcy odznaczeń. W ciągu 3 miesięcy br. zdobyto już 20 tysięcy odznaczeń. W celu podniesienia atrakcyjności wyjazdów turystów, w tym roku PTT-K przygotowało nowe odznaki, które obejmują turystykę pieszą, kolarstwo i kajakarstwo.

Wielokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Junior Piątkowski rozpoczął sezon od pobicia rekordu Polski

Z biegu na przełaj AZS



Zdobyczyni i miejsca w biegu seniorów, Sniada, na mecie.

Wychowanek Konstancji Nowickiej Włocławka, Junior Piątkowski, rozpoczął tegoroczny sezon w wieloletnim rekorderze polskim. Młody dykobel na zawodach wewnętrznym kółko 1. Dywizji Kosciuszki w Warszawie uzyskał dystans 1,5 km — 43,75 m.

Słuszną decyzję

Powszechnie znane są dotychczasowe braki i usterki w urządzeniach sportowych w Łodzi i wiadomo, że stanowią one jedną z podstawowych przyczyn niezadowolenia z tempa rozwoju kultury fizycznej. Jak się dowiadujemy, Prezydium Rady Narodowej w Łodzi postanowiło przyjąć sporowemu z wydatną pomocą. Wydział Handlu Przemysłu i Przemysłu Wyznaczył kilka terenów pod budowę boisk i wstępne prace rozpoczęte zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu. Prezydium Rady powołało również specjalną komisję, która wydziałowi gospodarczemu, mieszkającym się przy Al. Kościuszki 71.

Ta decyzja przyniesie poważne oszczędności: boiska zastąpią w halach i na ulicach. W tym celu wydział Handlu Przemysłu i Przemysłu Wyznaczył kilka terenów pod budowę boisk i wstępne prace rozpoczęte zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu. Prezydium Rady powołało również specjalną komisję, która wydziałowi gospodarczemu, mieszkającym się przy Al. Kościuszki 71.

LZS-y też wyłoniły swych mistrzów w boksie

Tytuły mistrzowskie w boksie LZS-ów zdobyli w Łodzi: w kategorii lekkich (do 48 kg) — Józef Kupczak (Garbarskie Zakłady), w kategorii średnich (do 67 kg) — Stanisław Kuczyński (Garbarskie Zakłady), w kategorii ciężkich (do 81 kg) — Janusz Świątek (Garbarskie Zakłady).

Biegi na przełaj o mistrzostwo Łodzi

Po wiosennych biegach na przełaj poszczególnych zespołów LZS-ów, w których wzięło udział około 1000 biegaczy, w Łodzi odbyły się mistrzostwa Łodzi. Biegi na przełaj odbyły się w dniu 29 III. Biegi na przełaj odbyły się w dniu 29 III. Biegi na przełaj odbyły się w dniu 29 III.

Jeden remis i trzy porażki

Drużyna „Łódzkie”, rozgrywająca w niedzielę spotkania w lidze między wojewódzkiej poza Łodzi, miała kiepski dzień. Jedynym sukcesem było zwycięstwo nad zespołem z WKS 01 (0:1). Gwarantem zwycięstwa była strzała z 11 m. W meczu z WKS 01 (0:1) Gwarantem zwycięstwa była strzała z 11 m. W meczu z WKS 01 (0:1) Gwarantem zwycięstwa była strzała z 11 m.

Ping-pongiści Spójni wygrali

Półfinałowy mecz tenisa stołowego o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi pomiędzy warszawskim Kolejarzem a Spójnią zakończył się zwycięstwem Spójni 6:4. Punkty dla Spójni zdobyli: Heintzel 3, Krzyżewski 2, Szołtyś 1. Dla Kolejarza: Kuzłowski 2, Kuzłowski 1, Kuzłowski 1.

Kolarstwo mistrzostwo Polski na przełaj

29 III, br. w Warszawie rozegrano kolarskie mistrzostwo Polski w biegu na przełaj. Na starcie stanęło 113 zawodników, którzy zajęli czołowe miejsca w eliminacjach wojewódzkich. Mistrzostwo Polski w kolarstwie na przełaj zdobył Hadasiak (Unia). NA ZDJĘCIU: zawodnicy na chwile przed startem, na pierwszym planie Hadasiak. (CAF — fot. Zdz. Wdowiński)

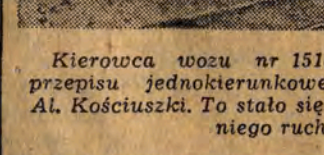
Właściwej jakości i różnego rodzaju pieczywo musi znaleźć się w sklepach

Niewiele osób w Łodzi wie o tym, że Łódzkie Zakłady Piekarnicze wypiekają 33 gatunki pieczywa, z tego 22 to różnego rodzaju chleby. W sklepach jednak spotykamy jedynie chleb żytni — ciemny i jasny, naleśnikowy i trochę pieczywa pszenne. W chlebie sandomierskim, zakopiańskim, poznańskim, łódzkim czy żyteńskim nie są zaopatrzone. O istnieniu wielu gatunków chleba nie wiedzą nawet eksperci niektórych sklepów piekarniczych i nie składają na to zamówień. Uboh! Jest asortyment pieczywa w sklepach piekarniczych.

Jakość sprzedawanego pieczywa, nieterminowa jego ilość i niedostateczny asortyment wywołują niezadowolenie konsumentów. Słyszysz często uwagi: „Ten chleb jest z zakalemi”. Dlaczego jest tylko jeden rodzaj chleba? itp.

Wydział Handlu Przemysłu i Przemysłu Wyznaczył kilka terenów pod budowę boisk i wstępne prace rozpoczęte zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu. Prezydium Rady powołało również specjalną komisję, która wydziałowi gospodarczemu, mieszkającym się przy Al. Kościuszki 71.

Kierowcy nie przestrzegają przepisów ruchu



Kierowca wozu nr 1518 „Łączność” nie przestrzega przepisów jednokierunkowego ruchu, obowiązującego na Al. Kościuszki. To stało się przyczyną wstrząśnienia przez niego ruchu tramwajowego.

Fot. — M. Sz.

Zakaz sprzedaży środków wybuchowych

W ostatnim czasie wiele osób przekracza obowiązujące przepisy, wywołując wybuchy petard, sporządzanych z materiałów wybuchowych.

W związku z tym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wydało rozporządzenie, w którym zabrania się strzelania z broni palnej jak i straszków, petard itp. Składowanie i inne w sklepach zabrania się sprzedaży chloranu potasu i innych substancji o własnościach wybuchowych.

Osoby, które nie podlegają tym rozporządzeniom Prezydium RN będą karane grzywną do 750 zł lub 14 dniami pracy poprawczej.

Publiczna sprzedaż przedmiotów znalezionych w pociągach

W dniach 10 i 11 kwietnia br. o godz. 9, przy ul. Towarowej 10, odbędzie się publiczna sprzedaż przedmiotów znalezionych w pociągach i na terenie kolejowym, w latach 1950, 1951 i częściowo w 1952 r.

Spisy licytowanych przedmiotów znajdują się w Ekspedycji Koleiowej. Dotyczy one terminów odbioru przedmiotów po udowodnieniu własności upływa z dniem 4 kwietnia br.

Mąka tortowa ukazała się w sprzedaży

W tych dniach w „Delikatesach” ukazała się nowa artykuł — mąka tortowa. Mąka ta zawiera odpowiednią dawkę drożdży i jest przeznaczona do wypiekania ciast. Cena 1 kilogramowej torbki mąki tortowej wynosi 10 zł.

Dodatkowe pociągi pasażerskie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi w dniach od 3 do 5 kwietnia uruchamia dodatkowe pociągi do Skarżyska i Kutna. Dodatkowy pociąg do Skarżyska wyjeżdża z Łodzi w dniach 3 i 4 kwietnia o godz. 22,35, a do Kutna o godz. 12,57.

(D. c. n.)

Wiele przyczyn składa się na to, że konsumentów dociera pieczywo niewłaściwej jakości i z opóźnieniem. Niekiedy nie wina spada na pracowników LPP, którzy nie przesłali mąki, przetrzymują pieczywo w piecu, niedokładnie ważą. Brakże tych powodów zbyt pobieżnie patrząc na chleb nie nadający się do spożycia, wyprodukowany przez swych kolegów. W wielu wypadkach pracownicy transportu przez nieterminowe załadunek świeżego chleba powodują powstanie zakalek, lub pogniczenie bochenków. Nie są także bez winy kierownicy i ekspedient sklepowych piekarniczych. Słyszysz często uwagi: „Ten chleb jest z zakalemi”. Dlaczego jest tylko jeden rodzaj chleba? itp.

Wydział Handlu Przemysłu i Przemysłu Wyznaczył kilka terenów pod budowę boisk i wstępne prace rozpoczęte zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu. Prezydium Rady powołało również specjalną komisję, która wydziałowi gospodarczemu, mieszkającym się przy Al. Kościuszki 71.

Wyniki współzawodnictwa zakładowych kół odbudowy Warszawy

W dniu 28 marca odbyła się narada z udziałem przedstawicieli zakładowych kół odbudowy Warszawy, na której dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa SFOŚ za rok 1952 oraz omówiono zadanie nowych

form współzawodnictwa na rok 1953.

Pierwsze miejsce w współzawodnictwie SFOŚ zajęło koło przy ZPB im. Stalina, drugie koło przy Łódzkich Zakładach Wyrobów Rymarskich.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Odpowiedzi redakcji

Władysław Wiśniewski. — Brat Wasz powinien zwrócić się do Komendy SP w miejscu swego zamieszkania.

Matki dzieci ze ślobka przy ZPB im. Harnama. — Proponowana przez Was zmianę trasy tramwajowej linii 15 nie może być uwzględniona, gdyż wprowadzona z dniem 1 grudnia ub. r. ułuda tras opracowany był z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego i uwzględniał zgłoszone uprzednio życzenia.

Mieszkańcy Osiedla Robotniczego Włocławek. — Dyrekcja Włocławskich ZPB im. I. Maja wyjasniła, że ani komorno, ani opłaty za światło i zużycie wody nie zostały podwyższone. Wprowadzone jedynie od 1. I. 53 r. opłaty za świadczenia, jak: wywóz śmieci, rekult i wydatki administracyjne.

Józef Guzik. — Zarządy Wszeby były szkodliwe. Kierowniczka sklepu nr 1.031 otrzymała nagrodę z ostrzeżeniem. W wypadku powtórzenia się podobnego incydentu, zostanie zwolniona z pracy.

Eugeniusz Cabar z ZM im. Strzeleckiego. — Prosimy o osobiste zgłoszenie się do redakcji.

J. S.

Wyniki współzawodnictwa zakładowych kół odbudowy Warszawy

W dniu 28 marca odbyła się narada z udziałem przedstawicieli zakładowych kół odbudowy Warszawy, na której dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa SFOŚ za rok 1952 oraz omówiono zadanie nowych

form współzawodnictwa na rok 1953.

Pierwsze miejsce w współzawodnictwie SFOŚ zajęło koło przy ZPB im. Stalina, drugie koło przy Łódzkich Zakładach Wyrobów Rymarskich.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem

Pięciokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym, Józef Kupczak z Krakowskiego Włókna, zdobył ostatnio jedną z pierwszych nagród w konkursie racjonalizatorskim, zorganizowanym przez Krakowskie Zakłady Garbarskie, w których Kupczak pracuje.

Kupczak opracował dwa wnioski racjonalizatorskie, z których jeden przyczynia się do zmniejszenia zużycia importowanych z zagranicy garbników — a drugi ma na celu wykorzystanie wody ciepłej z ekonomizacji przy kotłowni parowej, w procesie lutowania skóry.

Wieloletni mistrz Polski w kolarstwie torowym-racjonalizatorem